DZIŚ PO STRONIE SENIORA

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ?

WAŻNY NIE TYLKO MIESIĄC, ALE I DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 131 (21 838) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 9.07.2026

nowiny

76 lat

ZDROWIE

Rzeszowski szpital ma zapłacić 1,87 mln zł. Rekordową w skali kraju karę Narodowy Fundusz Zdrowia nałożył za wprowadzenie funduszu w błąd i wyłudzenie refundacji za niewykonane operacje – str. 3

JUTRO

11 lipca będziemy obchodzić rocznicę rzezi wołyńskiej. Dla Polski problemem jest nie tylko to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rzeszów

Ma powstać ponad 500 tanich mieszkań pod wynajem

Wg założeń SIM, na mieszkanie dwupokojowe przy ul. Wołyńskiej, wystarczy wpłacić 27 tys. zł, a przewidywany czynsz wyniesie 980 zł. **– Str. 4**

Bezpieczeństwo

Patrioty zostaną do końca roku na lotnisku Rzeszów-Jasionka

Informację potwierdził wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz po rozmowach podczas szczytu NATO w Ankarze. **– Str. 5**

Zwłoki noworodka leżały na strychu domu. Do śmierci dziecka urodzonego przez 15-latkę przyczyniły się osoby trzecie **– Str. 4**

Maszyna TMB „Karpatka" znowu drąży tunel w Babicy na budowie drogi ekspresowej S19. Potrzeba ponad tysiąc specjalnych pierścieni **– Str. 5**

FOT. GDDKIA

Edukacja

Matura 2026. Przy średniej zdawalności 82 proc. Podkarpackie zajęło wysokie czwarte miejsce w kraju

Norbert Ziętal

Wśród podstawowych przedmiotów pisemnych najlepiej na tle kraju nasi maturzyści napisali egzamin z matematyki. Ze średnim wynikiem 59,6 proc. nasi uczniowie zajęli 5. miejsce w kraju.

Gorzej, w porównaniu z innymi regionami, wypadliśmy z języka polskiego: 8. miejsce w kraju. Jednak znacznie słabiej, na tle innych regionów, wypadł a matura z angielskiego. Z wynikiem 75,9 proc. uplasowaliśmy dopiero na 14. miejscu. Gorzej od nas (pod względem angielskiego) było tylko w warmińsko-mazurskim i lubelskim.

W tym roku do matury na Podkarpaciu przystąpiło 17 942 absolwentów szkół ponadpodstawowych. Maturę zdało 82 proc. z nich. W tym: 88 proc. absolwentów liceów i 70 proc. absolwentów techników. 12 proc. maturzystów, którzy nie zdali egzaminu z jednego przedmiotu, ma prawo do poprawki w sierpniu.

6 proc. tegorocznych maturzystów, którzy nie zdali więcej niż jednego przedmiotu, będzie mogło zdawać egzamin dojrzałości w przyszłym roku szkolnym. Takich uczniów na Podkarpaciu jest 1057.

W dziewięciu podkarpackich szkołach zdawalność matur wyniosła 100 proc.

Biorąc pod uwagę średnią z pięciu egzaminów obowiązkowych (pisemne: język polski, matematyka, język angielski oraz ustne: j. polski, j. angielski), na Podkarpaciu maturę najlepiej napisali uczniowie pięciu szkół:

FOT. MIKOŁAJ PAŚKIEWICZ

Nikodem i Mateusz, maturzyści z VI LO w Rzeszowie: Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszych wyników

- IV Liceum Ogólnokształcące z Oddz. Dwujęzycznymi i Integracyjnymi w Jaśle – zdawalność: 100 proc., średni wynik: 91,06 proc.
- I Społeczne LO w Tarnobrzegu – zdawalność: 100 proc., średni wynik: 89,64 proc.
- I LO w Rzeszowie – zdawalność: 99,53 proc., średni wynik: 88,71 proc.
- I LO z Oddz. Dwujęzycznymi w Krośnie – zdawalność: 99,58 proc., średni wynik: 87,85 proc.
- II LO w Rzeszowie – zdawalność: 100 proc., średni wynik: 87,72 proc.

– Tegoroczne wyniki matur dają powód do satysfakcji z pracy szkoły i są czasami jedyną nagrodą dla nauczycieli, którzy przez kilka lat starali się przygotować uczniów do tego egzaminu. Wpisują się one w strategię szkoły, której jednym z głównych założeń jest osiąganie wysokich wyników egzaminów zewnętrznych. Potwierdzają też doskonałą kondycję szkoły, obrazując, że obok ogólnopolskich sukcesów uczniów i certyfikatów jakości zdobywanych przez szkołę, jej praca obejmuje wszystkich uczniów ekonomika – mówi Robert Niemiec, dyrektor Zespołu Szkół nr 4 w Jaśle. W skład zespołu wchodzi IV LO i Technikum nr 4.

We wchodzącym w skład tego zespołu szkół IV LO z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi średnie wyniki matur z pisemnych języka polskiego, matematyki, języka angielskiego oraz ustnych z języka polskiego i języka angielskiego były najwyższe na Podkarpaciu. Zdawalność matur w tej szkole wyniosła 100 proc.

Radość z wyniku

Oczywiście uczniowie, którzy dzisiaj przyszli do szkoły, aby odebrać dokumenty, nie kryli radości, gdy zobaczyli wyniki.

– Uważam, że uzyskane przeze mnie wyniki matury są bardzo dobre i adekwatne do ilości włożonej przeze mnie pracy oraz pracy i zaangażowania nauczycieli. Jestem bardzo zadowolony szczególnie z wyniku z matematyki na poziomie rozszerzonym wynik 100 proc., podstawa także 100 proc., ponieważ zadania były niestandardowe, a sama matura dość trudna – mówi Filip Jakubiński, tegoroczny absolwent IV LO w Jaśle.

Więcej na str. 3

eprasa.pl e8ac86675b

POLECAMY

Piątek – Puls Najciekawsze teksty publicystyczne **Poniedziałek –** Wyniki, tabele, transfery. Sportowy niezbędnik kibica **Wtorek – Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu **Środa – Strona Zdrowia** Masz opuchnięte nogi? To nie zawsze wynik upałów

9.07.2026
Czwartek

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Jerzy Leniart
wydawca print

Zmieniamy się dla Czytelników,
aby gazeta była bardziej przyjazna

Być blisko Czytelników

Jestem dziennikarzem „Nowin" z dość długim stażem. Zaczynałem swą przygodę z gazetą, kiedy jeszcze teksty pisało się na maszynie i używało korektorów do poprawiania literówek. A w redakcji przy dzisiejszej ul. Lisa-Kuli można było palić papierosy. Pamiętam „Nowiny" - w wersji potężnych kolumn, dwukrotnie większych powierzchniowo niż obecna gazeta. Jak śmiano się czasami, że w autobusie jedno wydanie mogło czytać razem dwóch siedzących obok pasażerów. I dyskutować, co ciekawego w „Nowinach" napisano. Potem przyszła rewolucja. Zmieniliśmy format na bardziej przyjazny, prawie taki sam jak obecnie. I to wywołało wiele dyskusji w redakcji. Że Czytelnicy odrzucą taką nową gazetę, bo są przyzwyczajeni do dużego formatu. A jednak „Nowiny" nie straciły na popularności - Czytelnicy chwalili zmiany, zwłaszcza że weszły kolorowe zdjęcia, nowe rubryki, nakład wzrósł.

I tak jest od lat. Każdą zmianę robimy z myślą o Czytelnikach. Bo to oni codziennie w sklepie, saloniku prasowym czy kiosku (których niestety jest coraz mniej) wydają opinię o naszej gazecie. Dzięki Wam jesteśmy w pierwszej czwórce najlepiej sprzedających się dzienników regionalnych w naszym kraju. Na Podkarpaciu - jedyną gazetą codzienną. Teraz wprowadziliśmy kolejne zmiany, wsłuchując się w opinie Czytelników, zwłaszcza te krytyczne. Zwiększyliśmy czcionkę, aby gazetę czytało się wygodniej, nawet bez okularów. Wprowadziliśmy nowe rubryki i kolumny, które sprawią, że poranek z „Nowinami" będzie jeszcze ciekawszy i przyjemniejszy. Jesteśmy z Wami od lat. Zawsze kierując się hasłem być jak najbliżej mieszkańców, pomagać w rozwiązywaniu trudnych spraw, interweniować. ©℗

LOTNISKO

Boeing 777-200 Freighter Qatar Airways Cargo wylądował w Jasionce

FOT. PORT LOTNICZY RZESZÓW-JASIONKA

Boeing 777-200 Freighter może przewieźć do 106 ton ładunku

Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka im. Rodziny Ulmów zrealizował kolejną udaną operację obsługi ładunku cargo. Tym razem z udziałem Qatar Airways Cargo. Do Lotniska w Jasionce przyleciał Boeing 777-200 Freighter, jeden z najnowocześniejszych i największych dwusilnikowych samolotów towarowych wykorzystywanych w światowym transporcie lotniczym.

Jak informuje biuro prasowe lotniska, maszyna może przewieźć do 106 ton ładunku o objętości nawet 540 m sześc., co czyni ją jednym z podstawowych samolotów obsługujących globalne łańcuchy dostaw. Dzięki dużej ładowności oraz możliwości transportu różnorodnych przesyłek Boeing 777-200 Freighter odgrywa istotną rolę w międzynarodowej logistyce.

Rozwój cargo

Obsługa operacji realizowanej przez Qatar Airways Cargo potwierdza rosnące znaczenie Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka jako ważnego ośrodka logistycznego Europy Środkowo-Wschodniej. Lotnisko od kilku lat rozwija infrastrukturę oraz kompetencje w zakresie obsługi transportu towarowego.

- Nasze położenie geograficzne w połączeniu z odpowiednią infrastrukturą oraz wysoką wydajnością operacyjną sprawia, że jesteśmy istotnym regionalnym uczestnikiem lotniczego rynku cargo - podkreśla Adam Hamryszczak, prezes zarządu Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka.

Jednym z najważniejszych atutów lotniska pozostaje droga startowa o długości 3200 metrów, umożliwiająca obsługę największych samolotów transportowych świata, również przy wysokim poziomie załadunku.

Port oferuje także kompleksową obsługę całego procesu logistycznego. Od operacji przeładunkowych po całodobową obsługę celną realizowaną na miejscu. Nowoczesna infrastruktura cargo, specjalistyczny sprzęt oraz doświadczone służby operacyjne pozwalają na sprawną realizację nawet najbardziej wymagających operacji transportowych.

- Rosnąca liczba operacji cargo realizowanych przez międzynarodowych przewoźników potwierdza, że Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka staje się coraz ważniejszym ogniwem światowych łańcuchów dostaw. Dalszy rozwój infrastruktury oraz inwestycje w segment cargo pozostają jednym z kluczowych kierunków rozwoju lotniska, odpowiadając na rosnące potrzeby rynku logistycznego i transportowego - podkreśla biuro prasowe w swoim komunikacie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
21°C/13°C

jutro
23°C/13°C

OPINIE CZYTELNIKÓW

Czytelniczka: „Nowiny" są bliskie seniorom

Urszula Sobol

Czytelnicy „Nowin" doceniają w gazecie przede wszystkim rzetelne informacje z regionu, bliskość lokalnych spraw i treści, które odpowiadają na ich potrzeby. Chwalą także zmiany: większą czcionkę, więcej krzyżówek.

Krystyna Kopeć z Rzeszowa od lat jest wierną czytelniczką „Nowin". Jak podkreśla, najważniejsze są dla niej lokalne wiadomości. - Czytam „Nowiny", bo zawsze znajdę tu dużo regionalnych informacji. Interesuje mnie to, co dzieje się w mojej okolicy. Lubię też, gdy w gazecie pojawiają się krzyżówki, bo chętnie je rozwiązuję - mówi pani Krystyna.

Czytelniczka zauważyła nową szatę graficzną „Nowin". Bardzo spodobał jej się również pomysł wprowadzenia większej czcionki. - To świetne rozwiązanie, szczególnie dla mnie. Coraz słabiej widzę, więc większa czcionka na pewno ułatwi mi czytanie – przyznaje. ©℗

FOT. BARBARA GALAS

Krystyna Kopeć z Rzeszowa od wielu lat czyta „Nowiny"

eprasa.pl e8ac86675b

NASZ REGION

• **Dobra wiadomość:** Prawie pięć milionów złotych dla Podkarpacia z programu „Szatnia na medal" - str. 16

PODKARPACKIE

Rzeszowski szpital ma zapłacić 1,87 mln zł kary za wyłudzenie refundacji

Rekordowe w skali kraju 1,87 mln zł kary Narodowy Fundusz Zdrowia nałożył na rzeszowski szpital za wprowadzenie w błąd i wyłudzenie refundacji za niewykonane operacje

Andrzej Pięs

W I kwartale br. Narodowy Fundusz Zdrowia dokonał w całym kraju kontroli szpitali i aptek.

Inspektorzy sprawdzali realizacje umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (304 kontrole), zasadności przepisywania przez lekarzy medykamentów refundowanych (83), natomiast apteki sprawdzono pod kątem realizacji umowy na wydawanie refundowanych leków i preparatów.

Zweryfikowano prawie 100 pacjentów

Kontrolerzy funduszu zbadali dokumentację medyczną 93 pacjentów rzeszowskiego szpitala, prowadzący zabiegi ortopedyczne i traumatologiczne. Przedstawione funduszowi dane wskazywały, że wobec tych pacjentów przeprowadzono 96 „Kompleksowych zabiegów w zakresie kończyny dolnej i miednicy u pacjentów poniżej 66. roku życia" oznaczonych międzynarodowym kodem taryfikacji JGP – H31F.

Wycena w tej grupie świadczeń medycznych waha się od 14 500 zł do ponad 21 500 zł w zależności od szpitala, rodzaju hospitalizacji i wartości podpisanego z NFZ kontraktu.

FOT. PIXABAY

NFZ tropi nieprawidłowości w placówkach ochrony zdrowia. Rekordową karę otrzymał jeden z rzeszowskich szpitali

Poświadczenie nieprawdy

Kontrola wykazała, że rzeszowski szpital wobec tych konkretnych pacjentów wykazanych świadczeń nie wykonał, tutejsi medycy rzeczywiście poddawali podopiecznych innego rodzaju procedurom medycznym, które do wykazu dla NFZ nie wpisywano, a których wycena była znacznie niższa niż wykazywane JGP – H31F.

Taki czyn kodeks karny kwalifikuje jako poświadczenie nieprawdy w dokumentach i wyłudzenie, nie dysponujący uprawnieniami w tym zakresie NFZ mógł zastosować wobec szpitala tylko sankcje karne.

- Narodowy Fundusz Zdrowia nałożył na podmiot kontrolowany sankcje w wysokości 1 870 003 zł – czytamy w raporcie z kontroli.

Też ma oddać pieniądze

W dokumencie wybija się również informacja o nieprawidłowościach stwierdzonych w szpitalu w Bydgoszczy, który – zgodnie z kontraktem – prowadził rehabilitacje pacjentów neurologicznych, obejmujący również tych ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz przypadków wymagających szczególnego nadzoru. Lecznica raportowała funduszowi wykonanie tych usług, choć – wykazała kontrola – nie dysponowała odpowiednią liczb psychologów, logopedów oraz terapeutów zajęciowych, a wobec aż 68 pacjentów nie przeprowadzono pełnego cyklu rehabilitacji. NFZ nałożył karę 766 121 zł.

Kontrole wykazały ogromną skalę nieprawidłowości przy dystrybucji leków refundowanych. W segmencie kontroli aptek błędy wykryto w przypadku aż 72 proc. zbadanych realizacji recept.

Łączna wartość nałożonych na szpitale i apteki sankcji finansowych i żądań zwrotu wypłaconych przez Narodowy Fundusz Zdrowia nieuzasadnionych należności wyniosła 54,36 mln zł. W tej sumie mieści się ponad 23,6 mln zł nienależnie przekazanych pieniędzy, które placówki muszą zwrócić, oraz blisko 30,5 mln zł nałożonych kar.

©℗

MATURA 2026

Mieliśmy duże wsparcie nauczycieli

Zadowolona z wyników egzaminu jest również Gabriela Waśko z IV LO w Jaśle:

- Szczególnie z matematyki rozszerzonej i informatyki. Do matury z matematyki przygotowywałam się bardzo długo, włożyłam w to mnóstwo pracy. Podstawę zdałam na 100 proc., rozszerzenie na 92 proc. Podczas przygotowań miałam ogromne wsparcie od mojej nauczycielki. Informatyka poszła mi również bardzo dobrze, przerabialiśmy na lekcjach wiele zadań i arkuszy maturalnych z poprzednich lat. Mój wynik z języka angielskiego na poziomie dwujęzycznym: podstawa - 100 proc., dwujęzyczny 93 proc., mimo iż nie uczyłam się w klasie dwujęzycznej, to zaangażowanie i wsparcie nauczycielki pozwoliło mi osiągnąć sukces - mówi Gabriela.

- Tegoroczną maturę uważam z stosunkowo trudną, ale dzięki wsparciu nauczycieli osiągnęłam wyniki, o których nawet wcześniej nie myślałam. Na początku nauki w szkole najbardziej obawiałam się matury z matematyki, ale przez te pięć lat wiele się nauczyłam i jestem zadowolona. Dzięki uzyskanym wynikom mogę dostać się na wymarzone studia - twierdzi Zuzanna Kozik z Technikum nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Jaśle.

Mają już sprecyzowane plany. Filip wybrał studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, na kierunku: informatyka i systemy inteligentne. Gabriela chce studiować informatykę. Zuzanna też wskazuje na AGH. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011545013

eprasa.pl e8ac86675b

DRAMAT

Zwłoki noworodka leżały na strychu domu

Bogdan Hućko

Do śmierci dziecka urodzonego przez 15-latkę w Sulistrowej przyczyniły się osoby trzecie. Tak wynika ze wstępnych ustaleń po sekcji zwłok noworodka. Postępowanie prokuratorskie prowadzone jest w sprawie o zabójstwo. Nikomu na razie nie przedstawiono zarzutów.

Postępowanie prowadzone jest w sprawie o zabójstwo, czyli z artykułu 148 paragraf 1 Kodeksu karnego. Przeprowadzona została sekcja zwłok noworodka w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
- Ze wstępnych ustaleń sekcji wynika, że do śmierci dziecka przyczyniły się osoby trzecie. Biegli nie wydali jeszcze pisemnej opinii w tej sprawie. Badania są prowadzone w zakresie ustalenia ojca dziecka. Na ten moment dotychczas nikomu nie przedstawiono zarzutów - mówi Nowinom Joanna Ślusarska-Stopa, szefowa Prokuratury Okręgowej w Krośnie.

Sprawa wyszła na jaw 11 czerwca. 15-letnia dziewczynka trafiła do Wojewódzkiego Szpitala im. Jana Pawła II w Krośnie. Stwierdzono, że nastolatka przed dotarciem na oddział ginekologiczny urodziła dziecko. Szpital powiadomił policję.

12 czerwca policjanci znaleźli na strychu domu zwłoki noworodka. Z wstępnych wyników sekcji zwłok przeprowadzonej 16 czerwca w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wynika, że dziecko nie zmarło z przyczyn naturalnych. Początkowo zatrzymane zostały trzy osoby z najbliższej rodziny nastolatki. Po przesłuchaniu zostały zwolnione do domu.

Do tej pory nikomu prokuratura nie postawiła zarzutów. Nikt też nie został zatrzymany. Śledztwo jest prowadzone w kierunku zabójstwa dziecka.

FOT. ARCHIWUM

- Z uwagi na charakter sprawy nie udzielamy żadnych informacji - zaznacza prokurator Joanna Ślusarska - Stopa

0011552247

Szanownemu Panu Dyrektorowi
Lesławowi Marciniakowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają *nauczyciele i pracownicy*
IV Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie

REKLAMA 0011546868

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3
CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
601 402 991 17 853 53 48
- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne
Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

INWESTYCJE

W Rzeszowie przy ul. Wołyńskiej ma powstać ponad 500 tanich mieszkań pod wynajem

Wg prognoz SIM na mieszkanie dwupokojowe wystarczy wpłacić 27 tys. zł, a przewidywany czynsz wyniesie 980 zł.

Wojciech Tatara

FOT. SIM KZN ZIEMI PODKARPACKIEJ

Funkcjonalne mieszkania na wynajem z niskim czynszem w nowoczesnych blokach mają zostać wybudowane na os. Przybyszówka w Rzeszowie

Ponad 400 mieszkań czynszowych ma powstać w Rzeszowie w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Ziemi Podkarpackiej. Mają pomóc rozwiązać problemy z dostępnością mieszkań dla osób, które nie mają zdolności kredytowej albo nie chcą kupować lokalu na komercyjnym rynku.

SIM Ziemi Podkarpackiej tworzą obecnie cztery samorządy: Rzeszów, Nowa Dęba, Kolbuszowa i Baranów Sandomierski wspólnie z Krajowym Zasobem Nieruchomości. Do tego grona zamierza przystąpić gmina Błażowa. Łącznie spółka planuje budowę 1100 mieszkań w czterech gminach, rzeszowska inwestycja ma być jedną z największych. W Rzeszowie w pierwszym etapie mają powstać 152 mieszkania, a docelowo - 536.

Teren pod tę inwestycję jest już objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Do działki, gdzie mają stanąć bloki, została wybudowana droga dojazdowa. Teraz inwestycja czeka na potwierdzenie jej finansowania.

- W gminach, które są członkami naszego SIM-u udało się uzyskać pozwolenia na budowę. Złożyliśmy wnioski do Banku Gospodarstwa Krajowego o finansowanie inwestycji. W sierpniu mamy dostać decyzję banku. Jestem dobrej myśli, ponieważ z rozmów wstępnych i informacji, które dostajemy, wynika, że do naszych wniosków nie ma uwag - informuje Mirosław Nowak, prezes SIM Ziemi Podkarpackiej.

Inwestycja w Rzeszowie znajduje się na etapie oczekiwania na ostateczne potwierdzenie finansowania z BGK oraz przygotowań do budowy. - Chciałbym, aby pierwsze roboty ruszyły wiosną, najlepiej na przełomie marca i kwietnia - zapowiada Mirosław Nowak.

Atutem inwestycji mają być nie tylko same czynsze dla najemców.

- Mamy bardzo niskie ceny progu wejścia, ponieważ kwota partycypacji wynosi poniżej 10 procent. Czyli na mieszkanie dwupokojowe trzeba wpłacić 27 tysięcy złotych i ma się mieszkanie, a przewidywany czynsz wynosi około 980 złotych. Przypominam, że mieszkania budowane są pod klucz identyczne, a nawet lepsze jak te dostępne na komercyjnym rynku. Sądzę, że jak już ruszymy, to nabór wniosków, nie potrwa dłużej niż 2 lub 3 dni – podkreśla Nowak.

Rzeszowskie osiedle ma powstać na obszarze o łącznej powierzchni 7,36 ha, z czego w pierwszym etapie wykorzystanych zostanie około 4 ha. Budynki mają mieć do siedmiu kondygnacji, a część parterowa zostanie przeznaczona pod usługi. Planowane są mieszkania o zróżnicowanym metrażu od kawalerek po większe lokale dla rodzin.

Cały projekt SIM Ziemi Podkarpackiej szacowany jest obecnie na 400–450 mln zł. W Rzeszowie nowe osiedle przy ul. Wołyńskiej ma dać szansę na stabilny najem przyszłym mieszkańcom: setkom rodzin, singli i osób rozpoczynających samodzielne życie bez konieczności zaciągania wieloletniego kredytu hipotecznego. ©℗

PRZEMYŚL

Pani Bronisława Inglot obchodziła 100. urodziny

norbi

Kolejna Przemyślanka świętuje wraz z rodziną swój piękny i dostojny jubileusz 100. urodzin. Tym razem prezydent Wojciech Bakun odwiedził panią Bronisławę Inglot, składając gratulacje i życząc wielu kolejnych lat w zdrowiu.

FOT. UM W PRZEMYŚLU

Pani Bronisława Inglot pamięta wiele szczegółów z życia w dawnym Przemyślu i chętnie wspomina tamte lata

Z życzeniami i dobrymi informacjami dotyczącymi emerytury Jubilatki odwiedziły ją także przedstawicielki KRUS-u.

- Spotkania z naszymi Stulatkami to zawsze okazja do wspomnień związanych z historią Przemyśla, której są żywymi świadkami. Pamięć Pani Bronisławy jest godna pozazdroszczenia, tak więc i tym razem tych wspomnień było sporo. Jubilatce w spotkaniu i rozmowie towarzyszyły dzieci - Zbigniew i Elżbieta - przekazuje Witold Wołczyk z UM.

eprasa.pl e8ac86675b

WAŻNE DLA PODKARPACIA

Jasionka nadal pod parasolem Patriotów. Holendrzy będą chronić hub wsparcia Ukrainy

Dawid Kamizela

Holenderskie zestawy Patriot pozostaną do końca roku na lotnisku Rzeszów-Jasionka. Informację potwierdził wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz po rozmowach z minister obrony Królestwa Niderlandów podczas szczytu NATO w Ankarze.

„Mam dobrą wiadomość: holenderskie Patrioty zostają do końca roku na lotnisku w Jasionce. Mamy to potwierdzone" — powiedział szef MON. Dodał, że znaczenie tej decyzji jest szczególne, ponieważ chodzi nie tylko o samą obecność żołnierzy, ale o realne zdolności: baterie Patriot wraz z uzbrojeniem.

Obecność Holendrów w Jasionce nie jest początkiem sojuszniczej ochrony tego miejsca, ale kolejną zmianą w dłuższej rotacji systemów obrony powietrznej. Po przekształceniu lotniska w główny hub wsparcia Ukrainy rejon Rzeszowa zabezpieczały m.in. amerykańskie systemy Patriot. Później w Polsce działał brytyjski system Sky Sabre, którego misja, początkowo planowana jako krótsza, trwała ponad dwa lata i zakończyła się pod koniec 2024 r.

FOT. MINISTERIE VAN DEFENSIE

Wyrzutnie Patriotów nadal będą strzec Jasionki. To ważna decyzja nie tylko dla Podkarpacia, ale dla całego systemu wsparcia Ukrainy

Następnie zadanie przejęła Bundeswehra. Niemcy skierowali w rejon Rzeszowa dwie baterie Patriot i około 200 żołnierzy z 21. grupy rakiet przeciwlotniczych Luftwaffe z Sanitz. Ich misja również została przedłużona, a po jej zakończeniu zadania przejęli Holendrzy. Ci ostatni sprowadzili do Jasionki nie tylko systemy Patriot, ale także NASAMS oraz środki przeciwdronowe C-UAS. Dowództwo Operacyjne RSZ podkreślało wówczas, że rotacja została zaplanowana tak, aby nie doszło do przerwy w osłonie przeciwlotniczej.

Dlaczego Jasionka jest tak ważna

To lotnisko od początku pełnoskalowej wojny Rosji przeciwko Ukrainie stała się jednym z kluczowych węzłów logistycznych NATO. To przez ten Podkarpacie trafia na Ukrainę znaczna część zachodniego sprzętu, amunicji i wyposażenia wojskowego.

Dlatego osłona tego miejsca ma wymiar operacyjny, a nie wyłącznie symboliczny. Zakłócenie pracy hubu uderzałoby nie tylko w bezpieczeństwo Polski, ale także w przewidywalność i regularność dostaw uzbrojenia dla ukraińskiej armii. W tym sensie systemy przeciwlotnicze w Jasionce są elementem większej układanki: ochrony wschodniej flanki NATO, utrzymania wsparcia dla Kijowa i odstraszania Rosji przed działaniami wymierzonymi w zaplecze logistyczne zachodniej pomocy dla Ukrainy.

Patriot jako zasób deficytowy

Decyzja Hagi ma znaczenie także dlatego, że Patriot pozostaje jednym z najbardziej pożądanych i deficytowych systemów obrony powietrznej w NATO. Może zwalczać samoloty, pociski manewrujące i — co szczególnie istotne — pociski balistyczne krótkiego zasięgu, ale liczba dostępnych baterii oraz zapas pocisków są ograniczone.

Dla Polski przedłużenie holenderskiej misji jest korzystne z dwóch powodów. Po pierwsze, utrzymuje osłonę jednego z najważniejszych punktów wsparcia Ukrainy. Po drugie, pokazuje praktyczne znaczenie sojuszniczej obrony powietrznej w okresie, gdy Warszawa nadal rozwija pełne zdolności własnego systemu przeciwlotniczego i integruje go z szerszą architekturą NATO. ©℗

KRÓTKO

Wpadli z narkotykami

Ponad 8 kg marihuany w samochodzie

Przemyska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie dwóch mężczyzn podejrzanych o udział w obrocie znaczną ilością narkotyków. W samochodzie Pawła M. znaleziono ponad 8,2 kg marihuany, a w mieszkaniu Michała K. efedryn. Według biegłych, przejęte substancje mogły posłużyć do jednorazowego odurzenia 8 tys. osób.

Do zatrzymania doszło 15 kwietnia na trasie między Przemyślem a Rzeszowem. Policjanci skontrolowali Opla Astrę, którym kierował Paweł M. z pow. przemyskiego. W walizce było dziewięć foliowych worków wypełnionych suszem roślinnym. Sąd zastosował wobec Pawła M. tymczasowy areszt na trzy miesiące.

Michał K. po kilku dniach sam zgłosił się do prokuratury.

LUKS

PODKARPACKIE

Karpatka znowu drąży tunel w Babicy na budowie drogi ekspresowej S19. Potrzeba ponad tysiąc pierścieni

Wojciech Tatara

GDDKiA poinformowała, że maszyna TMB zwana „Karpatką" rozpoczęła drążenie drugiej nawy tunelu w Babicy na odcinku S19 Rzeszów Południe -Babica. Przez pierwsze dni zamontowano 68 pierścieni, a potrzeba ich jeszcze ponad tysiąc.

Tunel pod wzgórzem Grochowiczna jest kluczowym elementem około 10-kilometrowego odcinka S19 Rzeszów Południe - Babica, stanowiącego część międzynarodowego szlaku Via Carpatia. Ma długość 2255 metrów i docelowo będzie składał się z dwóch jednokierunkowych naw połączonych 15 przejściami poprzecznymi oraz przejazdem awaryjnym. Drążenie lewej nawy zostało ukończone w grudniu ubiegłego roku. Po przestawieniu maszyny ruszyły prace w prawej. - Maszyna TBM rozpoczęła drążenie i weszła już w górotwór. Na początkowym etapie, ze względów bezpieczeństwa oraz konieczności właściwego zagłębienia maszyny, prace prowadzone są z mniejszą prędkością. Wraz z postępem robót tempo będzie stopniowo rosło. Obecnie przy realizacji prac zaangażowanych jest około 150 osób. Górotwór na tym odcinku jest silnie zaangażowany tektonicznie, dlatego tempo pracy maszyny nie jest stałe - wyjaśnia Paweł Kwiecień, dyrektor biura komunikacji i administracji Mostostalu Warszawa.

FOT. FOT. GDDKiA

Przed „Karpatką" długie miesiące drążenia drugiej nitki tunelu

GDDKiA podaje, że są dni, gdzie nie udaje się zamontować ani jednego pierścienia, ale zdarzają się takie, że jest ich montowanych 5, albo nawet 15. W wydrążonej nawie trwają prace wzmacniające tunel. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545649

eprasa.pl e8ac86675b

BIESZCZADY

Zainaugurowano projekt ochrony niedźwiedzi na Podkarpaciu i w Małopolsce

opr. baj

Powołanie grupy interwencyjnej, system telemetrii i zakup zabezpieczonych przed niedźwiedziami kontenerów na odpady - to główne założenia projektu ochrony niedźwiedzia brunatnego.

FOT. DAREK DELMANOWICZ/PAP

Mikołaj Dorożała: kluczowym elementem przedsięwzięcia jest powołanie zespołu interwencyjnego

Czteroletni projekt „Ochrona niedźwiedzia brunatnego poprzez minimalizowanie sytuacji konfliktowych z jego udziałem na terenie województwa podkarpackiego i małopolskiego" o wartości 19 mln zł realizuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Podczas inauguracji programu wiceminister klimatu i środowiska Mikołaj Dorożała mówił, że kluczowym elementem przedsięwzięcia jest powołanie specjalnego zespołu interwencyjnego. Przekazał, że ok. 4 mln zł zostanie przeznaczone na infrastrukturę komunalną i działania edukacyjne. W gminach objętych projektem pojawią się specjalne zabezpieczone kontenery na odpady, które mają uniemożliwić zwierzętom łatwy dostęp do pożywienia.

Dorożała odniósł się również do przepisów podpisanych przez prezydenta RP, umożliwiających skuteczniejsze odstraszanie zwierząt poza obszarami parków narodowych. Dotychczas uprawnienia takie posiadały głównie policja, Straż Graniczna oraz wojsko.Chodzi o podpisaną przez prezydenta Karola Nawrockiego nowelizację ustawy o ochronie przyrody, która weszła w życie 23 czerwca br. Przepisy umożliwiają uprawnionym służbom i myśliwym legalne płoszenie niedźwiedzi, wilków oraz żubrów przy użyciu broni gładkolufowej i amunicji niepenetrującej. Działania te, jak wynika z komunikatu Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, wymagają uzyskania wcześniejszego zezwolenia. Przepisy przygotowano w odpowiedzi na postulaty mieszkańców, zgłaszane po incydentach z udziałem drapieżników.

Z analiz ekspertów wynika, że bliskość ludzkich osad i nieprawidłowe składowanie śmieci generują najwięcej sytuacji kryzysowych. Dr Wojciech Śmietana z Fundacji Przyroda i Nauka przekazał, że rzeczywista liczebność niedźwiedzi w Bieszczadach, ustalona na podstawie trzykrotnych badań genetycznych w ostatnich kilkunastu latach, wynosi od około 80 do stu kilku osobników. Jest to liczba trzykrotnie niższa niż oficjalne statystyki, choć populacja wykazuje powolny wzrost o kilka procent rocznie.

Zdaniem naukowca przyczyną coraz częstszych konfliktów w Bieszczadach są m.in. rozwój zabudowy, wzrost turystyki, wzrost liczby punktów gastronomicznych, zwłaszcza po okresie pandemii. Naukowiec poparł wdrażanie barier mechanicznych oraz płoszenie drapieżników w sytuacjach, gdy tracą one naturalny lęk i pojawiają się w pobliżu zabudowań w ciągu dnia.

Przedstawiciele lokalnych władz oceniają pomysły zawarte w projekcie pozytywnie, ale wskazują na konieczność dalszych, bardziej zdecydowanych działań. Wójt gminy Cisna Dariusz Wethacz powiedział, że incydenty z udziałem niedźwiedzi nasilają się zwłaszcza wczesną wiosną, gdy zwierzęta budzą się z zimowego snu i poszukują pokarmu na prywatnych posesjach oraz w przestrzeni publicznej. Ocenił, że realizacja projektu to krok w przód. - Ale wraz z tym krokiem potrzebne są kolejne kroki, kolejne działania, tak aby tym problemem zacząć szybciej i bardziej realnie zarządzać – ocenił wójt. Samorządowiec w przyszłości oczekuje zwiększenia liczby obroży telemetrycznych oraz możliwości eliminacji najbardziej konfliktowych i problematycznych osobników. (huk/PAP)

INWESTYCJE

Remont odcinka DW 865 kosztował 75 mln złotych

opr. baj

Zakończył się remont drogi wojewódzkiej nr 865 na odcinku Koniaczów-Zapałów.

Koszt przebudowy prawie 12 kilometrów trasy wyniósł 75 mln zł. Modernizację drogi, stanowiącej element 67-kilometrowej trasy łączącej Jarosław z Bełżcem, zrealizowała spółka Eurovia Polska.

Podczas oficjalnego zakończenia inwestycji marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl podkreślił jej strategiczne znaczenie.

- Spotykamy się tutaj na strategicznej drodze dla Jarosławia, dla powiatu jarosławskiego, a w szczególności dla powiatu lubaczowskiego. To trasa, która docelowo łączy autostradę A4 z przyszłą drogą ekspresową S74, rozciągając się od Jarosławia aż po Bełżec - mówił.

Prace budowlane objęły całkowitą wymianę konstrukcji jezdni. W ramach zadania powstał most w miejscowości Ryszkowa Wola, a także ciągi pieszo-rowerowe i zatoki autobusowe.

Starosta powiatu lubaczowskiego Barbara Broż przypomniała, że na ostatniej sesji sejmiku województwa przyznano ponad 200 mln zł na ostatni brakujący odcinek trasy z Cieszanowa do Narola. - Jesteśmy ogromnie wdzięczni za to, że dzięki tym inwestycjom możemy w bezpieczny i komfortowy sposób skomunikować podkarpacką część Roztocza z resztą województwa oraz z całą Polską.

Oddanie odcinka Koniaczów-Zapałów połączono z wizytacją placu budowy w Oleszycach, gdzie firma PDM Dębica realizuje kolejny fragment trasy w kierunku Cieszanowa.

(huk/PAP)

FOT. S.STANKIEWICZ/ UMWP

Inwestycja łączy A4 z planowaną drogą S74

ZDROWIE

Tarnobrzeski szpital rozwija nowoczesną ortopedię

Wojciech Tatara

Wojewódzki Szpital w Tarnobrzegu wykonał pierwsze na Podkarpaciu zabiegi endoprotezoplastyki stawu kolanowego z wykorzystaniem robota.

FOT. WOJEWÓDZKI SZPITAL W TARNOBRZEGU

System pozwala jeszcze lepiej zaplanować operację

Zabiegi wykonywał zespół w składzie: dr n. med. Paweł Polaczek, kierownik Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu, lek. Wojciech Milik oraz specjalista pielęgniarstwa operacyjnego mgr Anna Dziuba. Do operacji zakwalifikowano pacjentów w wieku od 70 do 78 lat, z zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi, deformacjami i przykurczami, które znacząco utrudniały codzienne funkcjonowanie.

System robotyczny wspiera lekarza na każdym etapie zabiegu od planowania po jego wykonanie. - Pozwala jeszcze lepiej zaplanować operację, precyzyjnie dobrać rozmiar i ustawienie implantu oraz ograniczyć ryzyko błędu ludzkiego. Dla pacjenta oznacza to większą przewidywalność leczenia, lepsze warunki rekonwalescencji oraz szansę na szybszy powrót do sprawności i codziennego życia - podkreśla dr n. med. Paweł Polaczek, kierownik tarnobrzeskiej ortopedii.

Wdrożenie robotyki jest efektem wielomiesięcznych przygotowań i szkoleń zespołu. To kolejny etap rozwoju tarnobrzeskiej ortopedii, która od lat stawia na innowacyjne rozwiązania. W szpitalu stosowane są już m.in. procedury z wykorzystaniem komputerowego planowania leczenia deformacji narządu ruchu, a od kilku miesięcy działa Pododdział Chirurgii Kręgosłupa. W najbliższych miesiącach zakończy się modernizacja bloku operacyjnego ortopedii, a jesienią ma ruszyć remont i powiększenie oddziału. ©℗

eprasa.pl e8ac86675b

FOKUS

• **Parlament Europejski** wyraził ubolewanie nad nadaniem jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA" przez Zełenskiego

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego".

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskaźnikiem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu". Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procederów walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje - podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji".

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawiać się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jedności w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni".

Bezpieczny wypoczynek

Ewakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wichurę ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.

Energetyka

Chcą budować elektrownię jądrową

Zainteresowanie realizacją projektu budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej wyraziły podmioty ze Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Kanady – poinformował w środę minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że o wyborze partnera będzie decydowała m.in. cena energii wytwarzanej w nowej siłowni. Rozpoczęcie budowy drugiej elektrowni planowane jest w 2032 r.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI
Minister sportu i turystyki

EDUKACJA

Wyniki matur już dostępne. Nie wszyscy zdali

Karolina Wrońska

Maturę zdało 81,1 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych.

CKE opublikowała w środę wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej majowej. Spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 85,9 proc., a prawo do poprawki w sierpniu ma 9,5 proc. W technikach maturę zdało 71,3 proc. tegorocznych absolwentów, a prawo do poprawki ma 18,5 proc. W szkołach branżowych II stopnia maturę zdało 15,4 proc. absolwentów, a prawo do poprawki ma 28,4 proc.

We wstępnej informacji o wynikach egzaminu maturalnego podano, że egzamin pisemny z polskiego zdało 94 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, egzamin z matematyki zdało 86 proc. absolwentów, a egzamin pisemny z języka angielskiego, najczęściej wybieranego na maturze języka obcego, zdało 95 proc.

ROLNICTWO

Będą pieniądze za zniszczone przez upał uprawy

Karolina Wrońska

Sadownicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez rekordowe upały, otrzymają pomoc od państwa. Zapowiedział to w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi zwrócił uwagę, że po wiosennych przymrozkach, które zniszczyły uprawy owoców, polskie sadownictwo poniosło straty spowodowane przez nienotowane do tej pory upały.

– Wiele plantacji zostało dotkniętych właśnie tą anomalią, czyli zaparzeniem owoców na krzakach. (...) Jak tylko będziemy mieli oszacowane straty, będziemy starali się wypłacić pomoc sadownikom. Oczywiście będziemy sięgać po pieniądze z rezerwy budżetowej – powiedział szef resortu rolnictwa podczas konferencji poświęconej rozpoczęciu kampanii „To Twój Pewniak!", promującej polskie owoce bez pozostałości pestycydów.

eprasa.pl e8ac86675b

Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryture przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

FOT. FREEPIK.COM

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

Tak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową.

Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę?

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast, gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo były odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Mówimy, jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP". System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6", czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą.

Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz – jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy – dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty.

Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS.

©℗

eprasa.pl e8ac86675b

PIENIĄDZE

Ile można sobie dorobić do emerytury lub renty? Niektórzy muszą się pilnować

Bez ograniczeń mogą dorabiać ci, którzy już osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Innych obowiązują limity. Lepiej ich nie przekroczyć!

Małgorzata Stempinska

Zakład Ubezpieczeń Społecznych co kwartał ogłasza limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów. Ustala się je na podstawie wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które podaje prezes GUS. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści. Nowe progi przychodu obowiązują od 1 czerwca do końca sierpnia 2026 roku.

Tyle mogą dorobić wcześniejsi emeryci i renciści

Przychód do wysokości 6694,10 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) nie ma wpływu na wysokość wypłacanej emerytury lub renty. Jeśli miesięczne zarobki przekroczą tę kwotę, ale nie będą wyższe niż 12 431,80 zł brutto (120 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), ZUS może zmniejszyć świadczenie.

Potrącenie nie może jednak przekroczyć kwoty maksymalnego zmniejszenia, która od czerwca wynosi:

- 989,41 zł - dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Jeśli miesięczny przychód przekroczy 12 431,80 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia. Nowe limity będą obowiązywać do końca sierpnia.

Ich limity nie obowiązują

Są osoby, które mogą dorabiać bez ograniczeń. - To osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, pod warunkiem że ich świadczenie nie zostało podwyższone do kwoty minimalnej, która od marca tego roku wynosi 1978,49 zł brutto - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość podwyższenia do minimalnej emerytury, świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, czyli bez dopłaty do minimum.

Limity nie obowiązują również rencistów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, a także osób pobierających po nich rentę rodzinną. Bez ograniczeń mogą dorabiać także osoby pobierające rentę rodzinną, jeżeli mają również ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Trzeba zgłosić do ZUS dorabianie do świadczenia

Wcześniejsi emeryci i niektórzy renciści podejmując pracę zarobkową powinni poinformować o tym fakcie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku powinni zaznaczyć, czy osiągane przychody wpłyną na zmniejszenie bądź zawieszenie świadczenia. Osoby, po raz pierwszy ubiegające się o emeryturę lub rentę informację taką umieszczają we wniosku o przyznanie świadczenia. Jeśli zatrudnienie podejmowane jest później, ZUS powinien zostać o tym jak najszybciej poinformowany, najlepiej za pomocą formularza ZUS EROP.

Dodatkowo raz w roku, do końca lutego, takie osoby powinny przekazać do ZUS zaświadczenie o wysokości przychodu za ubiegły rok. Takie zaświadczenie wydaje pracodawca lub zleceniodawca. Osoby prowadzące działalność gospodarczą składają własne oświadczenie, w którym jako przychód wskazują podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Dane o przychodach są potrzebne, aby sprawdzić, czy świadczenia były wypłacane w prawidłowej wysokości. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

Limity dorabiania powinni sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści

AKTYWNY SENIOR

Pracujesz dłużej? To się opłaca. Każdy kolejny rok pracy znacznie zwiększa Twoją emeryturę

Małgorzata Stempinska

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 53 proc. Każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., na koniec grudnia 2023 roku osiągnęła 854 tys., a na koniec grudnia 2025 roku – 879,5 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,2 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. Województwo śląskie jest jedyne w Polsce, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni - stanowią oni 51,5 proc. aktywnych zawodowo seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,8 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,6 roku, a mężczyźni 69,5 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W tych branżach najczęściej pracują seniorzy

Co ciekawe, aż 17,2 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniejsza branża we wszystkich województwach.

Kolejne branże popularne wśród seniorów to:

- handel hurtowy i detaliczny oraz naprawa samochodów,
- przetwórstwo przemysłowe,
- edukacja oraz
- działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca.

Pracujący emeryci najczęściej zatrudnieni są przez pracodawców na umowę o pracę, prowadzą pozarolniczą działalność lub pracują na umowę zlecenie.

Prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC w Polsce, zaznacza, że osoby zarabiające lepiej zazwyczaj mają ciekawszą pracę, mniej wyczerpującą fizycznie. Są więc skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę. Natomiast ludzie z najniższymi dochodami liczą na to, że uzyskają gwarantowaną emeryturę minimalną. A to oznacza, że zupełnie nie opłaca im się dłużej pracować zwłaszcza, jeśli praca nie daje im satysfakcji.

Prof. Elżbieta Mączyńska, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, dopowiada: - Podejmowaniu przez emerytów decyzji o dalszej pracy mogą sprzyjać też rosnące możliwości i popularność pracy zdalnej przynajmniej w niektórych przedsiębiorstwach, instytucjach czy branżach.

Każda składka liczy się do emerytury

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo

- Osoby lepiej zarabiające zazwyczaj mają pracę mniej wyczerpującą fizycznie i są skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę

PROF. WITOLD ORŁOWSKI
główny doradca ekonomiczny PwC

kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu Prezesa GUS. Im później przejdziemy na emeryturę, tym wyższe może być nasze świadczenie. Dzieje się tak, ponieważ zgromadzony kapitał jest dzielony przez mniejszą liczbę miesięcy prognozowanego dalszego trwania życia - podsumowuje Krystyna Michałek z bydgoskiego ZUS.

ZUS zachęca seniorów do aktywności zawodowej

Aktywność zawodowa po przejściu na emeryturę pozwala nie tylko zwiększyć dochody, ale także utrzymać kontakty społeczne i aktywny styl życia. System ubezpieczeń społecznych umożliwia łączenie pracy z emeryturą, a dodatkowo odprowadzane składki mogą wpłynąć na wysokość przyszłego świadczenia. ©℗

eprasa.pl e8ac86675b

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Macdonaldzie** 11 lipca 43 rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści typu noir; twórcy postaci detektywa-ponuraka Lew Archera.

HISTORIE Z DZIEJÓW PRAWA

Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

J. Dobroszek, L. Strzyga

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

„Miałem czternaście lat, kiedy zostałem sam na tym świecie" – tymi słowami zaczyna się książeczka Kornela Makuszyńskiego „Uśmiech Lwowa". W tej skądinąd sympatycznej publikacji dla dzieci nastoletni skaut Michał Korycki zabiera czytelnika w podróż po Lwowie. Inny temat wyodrębnia się z wierszy Jana Brzechwy zatytułowanych „Imię wielkości". Autor opowiada w nich o Józefie Piłsudskim. Tomik zawierał 10 utworów będących pośmiertnym hołdem dla Naczelnika. „Marnym byłem żołnierzem, lecz dotąd dumny chodzę, że szary mundur nosiłem, wtedy gdy On był wodzem" – pisał Brzechwa.

Co łączy te dwie opowieści? Razem z wieloma innymi dziełami trafiły na listę książek zakazanych.

20 stycznia 1949 r. w Szczecinie rozpoczął się IV Zjazd Literatów Polskich, na którym proklamowano socrealizm. Nie było w nim miejsca dla wątpiących i niezdecydowanych

Czy ten May jest nasz?

Na przełomie lat 40. i 50. minionego wieku Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło, jak samo pisało w lakonicznej notce, „oczyszczać biblioteki szkolne od książek szkodliwych, religianckich". Wielu autorów bezpośrednio zetknęło się z cenzurą, natomiast ci, którzy w jakimś stopniu byli przychylniejsi ówczesnemu aparatowi władzy – jak choćby Zbigniew Nienacki, autor kultowego „Pana Samochodzika" – spotykali się z przywilejami płynącymi wprost z partyjnej wierchuszki.

Napisanie, że w Polsce Ludowej cenzurowano publikacje „zagrażające bezpieczeństwu państwa", „nawołujące do poniżenia ustroju państwa" lub „godzące w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej", to truizm. Wachlarz tematów, przeciwko którym walczyło Biuro Polityczne KC PZPR, był dość szeroki. Z oczywistych względów blokowano prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i legionom, nieprzychylnie patrzono na książki o endecji, skrupulatnie przyglądano się wszystkiemu, co tłumaczyłoby bolszewizm. Ale to i tak mały wycinek: złe było to, co chwaliło Stany Zjednoczone (w tym indiańskie opowieści Maya!), opisywało rodzime Kresy Wschodnie. Nawet kryminały Agathy Christie były, zdaniem zabraniających, nieodpowiednie dla polskich czytelników.

„Na użytek służbowy"

Cenzura, nie wiedzieć właściwie czemu, nie ominęła także książek dla dzieci, np. „Przygód Tadzia" Zofii Dromlewiczowej. Osobną restrykcją objęto baśnie braci Grimm – należało usuwać „tylko te w wydaniach zaznaczonych na liście, inne pozostają w księgozbiorze". Działania KC PZPR doprowadziły nawet do tego, że wszelkie religijne przypowiastki dla najmłodszych zniknęły z rynku niemal zupełnie. Którym zresztą, ze względu na specyficzną relację na linii komunizm – Kościół, przyglądano się znacznie uważniej.

List powstało w sumie kilka, a odpowiedzią na nie był prężnie działający drugi obieg. Co ciekawe, wszystkie zalecenia były skrupulatnie utajniane: dopiero po wielu latach okazało się, że pierwszy „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu" powstał w 1951 roku, a dokument okraszony był dopiskiem: „Tylko do użytku służbowego". Na cenzurowane trafił m.in. Czesław Miłosz, gdyż, jak twierdziła partia, „zawiódł oczekiwania".

Czar socrealu

Aparatczycy byli do tego stopnia uprzedzeni do późniejszego laureata literackiej Nagrody Nobla, że przygotowali nawet zapis na jego nazwisko – często zdarzało się, że Miłosza określano po prostu jako autora „tej i tej publikacji". Nietrudno się domyślić, że tomiki jego wierszy były w drugim obiegu szczególnie pożądane i wartościowe, mimo iż autor został potępiony nie tylko przez władzę, ale, co bardziej symptomatyczne, również przez niektórych przedstawicieli własnego środowiska, m.in. Kazimierza Brandysa i Jarosława Iwaszkiewicza.

Pierwsze lata po wojnie były jeszcze okresem raczej wolnym od cenzurowania czytelnictwa. Wpływ na to miało kilka aspektów: w ocalałych polskich domach nadal odnajdywano książki przedwojenne, fala reemigrantów przywoziła wiele publikacji zagranicznych, a powstające wówczas wydawnictwa chętnie drukowały obcojęzyczne dzieła. Bibliotekarskie zbiory nie były może jeszcze dogłębnie systematyzowane i obfite w szeroko dostępne „perełki", jednak z mniej lub bardziej udanym skutkiem opierały się raczkującej cenzurze. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z usilniej narzucanym Polakom socrealizmem, którego założeniem było wykucie wzorca jedynego słusznego rodzaju sztuki.

Głos towarzysza Fadiejewa

Oczywiście nie decydowano się na zakazanie wszystkich niezgodnych z regułami socrealizmu książek, to byłoby niemożliwe. Głównym założeniem tego nurtu było uczynienie z publikacji pisanych materiałów propagandowych. Kształtowano w ten sposób umysły młodych ludzi, ukazywano, że siła i dobrobyt państwa to skutek prężnej działalności klasy robotniczej.

Dobry wpływ i zbawienna działalność Zachodu? A skąd! „Gdyby szakale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały władać piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów i innych Sartre'ów!" – grzmiał pod koniec lat 40. radziecki pisarz Aleksander Fadiejew. Było jasne, że socrealizm stanie się nie tylko nurtem w sztuce, ale także stylem życia.

Naturalną koleją rzeczy była cenzura prewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowywały literatura radziecka i klasyka.

„List 34"

Ale nie tylko polska kultura skutecznie się mu oparła – realizm socjalistyczny to wciąż potępiany, ale jednocześnie tak naprawdę kiepsko znany nurt w sztuce. Mało tego – jego wprowadzanie na terenie wielu dowodzonych przez komunistów państw pełne było niekonsekwencji i paradoksów. W PRL-u dochodziło do tego, że pewnych autorów wycofywano z oficjalnego obiegu, by po kilku latach wznowić ich publikacje w zaledwie niewiele zmienionej formie.

Świetnym przykładem jest tu Melchior Wańkowicz, którego wiele opowieści wydawano w niemal niezliczonej ilości wersji. Sam autor – uznany później przez władze za głównego prowodyra słynnego „Listu 34", bezbłędnie obnażającego właśnie absurdy polityki kulturalnej PRL – przez sporą część zawodowego życia był bacznie obserwowany przez komunistycznych aparatczyków.

Jednym ze sposobów mających narzucić socrealizm nie tylko odbiorcom, ale też twórcom, było – jak już wspomnieliśmy – tworzenie wszelkich możliwych list książek zakazanych. Na jak wielką skalę będzie to zjawisko, okazało się już w lutym 1949 r., kiedy podczas zebrania Biura Politycznego KC PZPR dyskutowano o polityce na odcinku szkolnym.

Totalny nadzór

Liczby opisujące ten proceder są zatrważające: w samym tylko 1950 r. nadzorami objęto ponad 90 proc. placówek, z których wycofano aż 60 tys. egzemplarzy dzieł. Jak wskazują dokładne dane, z jednej biblioteki wycofywano ok. 0,3 proc. zbiorów. A to był dopiero początek, gdyż kontrole powtarzano w latach 50. wielokrotnie. Co bardziej gorliwi i odważni bibliotekarze starali się skrzętnie ukrywać najcenniejsze zbiory, przez co działania Biura Politycznego bywały utrudnione. Dodatkowo sami prowodyrzy całego zamieszania nie potrafili w pełni zdecydować się, jakie książki można uznawać za szkodliwe.

Jak czytamy w ówczesnych oficjalnych dokumentach, wiele komisji nie wykazywało „należytej inicjatywy" w wyszukiwaniu „ideologicznie szkodliwej literatury". Sztywne trzymanie się podstawowych kryteriów zaproponowanych przez partię dodatkowo spowalniało ekspansję socrealizmu.

Ocalić to, co cenne

Najgorzej władza radziła sobie z cenzurowaniem bibliotek naukowych: piętnowane wydawnictwa ukrywano w zbiorach zakazanych, dostępnych jedynie dla pracowników danej uczelni, gdzie esbecja nie zjawiała się już tak chętnie. Również antykwariaty, właściwie lekceważone przez Biuro Polityczne, przyczyniły się do ocalenia wielu unikalnych egzemplarzy – przez handel wycofywanymi publikacjami zapobiegły całkowitemu utraceniu czasem bezcennych pozycji. To właśnie między innymi dzięki tego typu placówkom podziemny rynek czytelniczy działał na tyle prężnie, że Polacy, oczywiście w tajemnicy przed władzą, mogli zaczytywać się chociażby w dziełach emigracyjnych, tak niechętnie widzianych w kraju opanowanym przez komunizm. Brak litości partii w stosunku do literatury emigracyjnej spowodowany była prostą i oczywistą konstatacją – Polacy przebywający na obczyźnie, z szerszą perspektywą, chętniej i dokładniej punktowali wady ówczesnego ustroju. Każde zetknięcie się z podobnymi dziełami rodziło naturalną refleksję nad zasadnością kuriozalnej polityki wprowadzanej przez komunistów.

eprasa.pl e8ac86675b

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Tadeusz Żarek

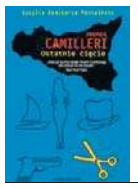

Na Vigacie nic nie jest już takie samo

Komisarz Salvo Montalbano ma problem. A właściwie kilka. Zmaga się z upływem czasu i zniecierpliwioną partnerką Livią. Co gorsza, Sycylię nęka kryzys migracyjny, który paraliżuje pracę komisariatu w Vigacie, wystawiając bohatera na codzienne dramaty.

Andrea Camilleri , „Ostatnie cięcie", wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

Anno! Uciekaj stamtąd jak najprędzej!

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozgrywa się coś, czego ludzki umysł nie chce przyjąć do wiadomości – rytuały, sekrety i okrutna gra...

Kris James, „Obudź się, Anno!", wyd. ReWizja, Wilkszyn 2026, cena 54,99 zł

Jak skończy się gra w „Kto zabił?"

To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Wystarczyła jedna noc na „przeklętej" wyspie i nagłe zniknięcie jednego z pasażerów, by przestali czuć się bezpiecznie. Dla rozładowania napięcia rozpoczynają grę w „Kto zabił?". Ale ktoś podjął już decyzję... i trup ściele się gesto.

Marta Zborowska, „Białe tango", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

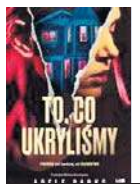

O zdradzie, lojalności i sekretach

Kylie Gillingham pewnego dnia znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy odpowiedzieć. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się też podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

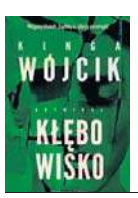

Gra o prawdę właśnie się zaczyna

W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla swojego młodszego brata, a następnie przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza... Znów rozpoczyna się śledztwo.

Kinga Wójcik,„Kłębowisko", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 50 zł

Kto pociąga za sznurki w Rockefeller Center?

Kiedy pracująca w toruńskim antykwariacie Łucja dostaje zlecenie na ustalenie pochodzenia zabytkowego zegarka, nieoczekiwanie wpada na trop zaginionej kolekcji księżnej Czartoryskiej. Łucja postanawia więc jako pierwsza dotrzeć do prawdy. Ale po drodze czyha niebezpieczeństwo...

Krzysztof P. Czyżewski, „Strażnik Rafaela", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji

opr. stanmajer

W „Dzienniku Białostockim", gazecie za 10 groszy, w poniedziałek 19 listopada 1934 r. redaktorzy sypnęli soczystymi criminal newsami. „Dziennik..." kazywał się codziennie rano (z wyjątkiem dni poświątecznych) od grudnia 1919 r. aż do wojny. Zacytujmy to, czym uraczono czytelników w dziale „Wiadomości":

Dziennik Białostocki

PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOPADA 1934 R.

nicy polscy we Francji
znów są wydalani

Wybory do sejmików w Gdańsku
Polacy występują z własną listą

Sesja Ligi Narodów
w związku ze spr

Ostry za
między Litwą a W

Pierwsza strona „Dziennika Białostockiego" z 19 listopada 1934 r.

„Rzeźnia w grobie

Makabryczny pomysł szmuglerów mięsa. Władze policyjne powiatu warszawskiego prowadzą dochodzenie w makabrycznej sprawie. Oto przed kilku tygodniami w grobie rodzinnym Paulinków w Skolimowie odkryto potajemną rzeźnię. Grób ten należy do rodziny szanownych obywateli Skolimowa.

Przed kilku miesiącami pochowany był tam wieloletni wójt śp. Paulinek. Ktoś z rodziny odwiedził grób i zauważył, że płyta zamykająca grobowiec jest odchylona. Wezwano dozorcę cmentarnego i po odchyleniu płyty stwierdzono, że we wnętrzu grobu znajdują się poćwiartowane wieprze, których jeszcze nie zdołano zabrać.

Podejrzenie padło na strycharzy miejscowej cegielni. Prawdopodobnie strycharze kradli w okolicznych wsiach nierogaciznę i skradzione sztuki bili na cmentarzu, a następnie ukrywali je w grobie Paulinków. Wszczęte dochodzenie, jak dotychczas, nie zdołało ujawnić sprawców tego ohydnego czynu. Potajemna rzeźnia w grobie na cmentarzu to pomysł makabryczny szmuglerów mięsa do stolicy.

Wyłamywali złote zęby

Ateny. 18.11. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonji greckiej. Woźni i posługacze sanatorium wyłamywali zmarłym gruźlikom złote zęby i sprzedawali je jubilerom i dentystom".

Nie mniej elektryzujące wieści znalazły się w dziale zatytułowanym, „Na prowincji":

„Zamach na strażnika

Sad okręgowy w Poznaniu skazał niejakiego Piwonia, odsiadującego karę we Wronkach, na dwa lata więzienia za usiłowanie zabójstwa strażnika Mikulaka. W czasie wychodzenia więźniów z próby orkiestry Piwoń doskoczył do Mikulaka i uderzył go młotkiem w skroń.

Dwaj świętokradcy

Policja poznańska ujęła w powiecie wyrzyskim dwu złodziejów – świętokradców: Tchórza i Zełka.

Samobójstwa

Wczoraj rano popełniony został w kopalni Szarlej w Brzezinach zamach samobójczy. 40-letni rąbacz Waloszczyk sporządził nabój dynamitowy, poczem podpalił go – Waloszczyk został rozerwany na kawałki".

OBYCZAJE

Piotrowin, polski Łazarz

opr. pisk

Łazarza wskrzesił z grobu Jezus, o czym informuje nas św. Jan w swej Ewangelii. „(Chrystus) zawołał donośnym głosem: »Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!«. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: »Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!«".

O tym, że podobne do powyższego wskrzeszenie miało miejsce także w Polsce w XI w., informuje Wincenty z Kielczy, dominikanin, hagiograf, kanonik krakowski, autor hymnu „Gaude Mater Polonia", a także hagiografii „Żywot św. Stanisława". Wskrzeszony miał na imię Piotrowin, a cudu dokonał św. Stanisław ze Szczepanowa, później jeden z głównych patronów Polski.

XIX-wieczne wyobrażenie „Wskrzeszenia Piotrowina" z ołtarza w kaplicy Lubomirskich w Łazanach, w powiecie wielickim

Historia spisana przez Wincentego ma swoją dramaturgię. Oto biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił od niejakiego Piotra Strzemieńczyka, zwanego Piotrowinem, rycerza i właściciela Janiszewa, dobra ziemskie na rzecz biskupstwa. Po śmierci tegoż Piotrowina jego chytrzy i przewrotni i spadkobiercy upomnieli się o ziemię.

Postawiony przed sądem Stanisław klarował, w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi, lecz nie dano mu wiary. Wówczas biskup poprosił o trzy dni przerwy, które poświęcił na post i modlitwę. Wszedł następnie do kościoła w Piotrawinie (dziś zlokalizowanego w województwie lubelskim, w powiecie opolskim, w gminie Łaziska), odprawił mszę św., po której kazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten osobiście poświadczył prawdę. Po rozprawie odprowadził nieboraka z powrotem do grobu.

W ikonografii, skądinąd dość ubogiej, zważywszy na doniosłość wydarzenia, rycerz Piotrowin występuje jako mała, modląca się postać, zwykle usytuowana gdzieś z boku – tak jest wyobrażony np. na barokowym relikwiarzu w Katedrze Wawelskiej.

Obecnie w Polsce są także dwie miejscowości, które mają Piotrowina (u boku św. Stanisława) w swych herbach: Stanisławów i Łaziska.

eprasa.pl e8ac86675b

PROGRAMOWO

G. 22:00

Rocketman

TVN

Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody") opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song", drzwi do muzycznego raju stanęły otworem. Niestety, oprócz blichtru czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I'm Gonna) Love Me Again" w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.

G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Ailesa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolić" ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ". Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynek i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przerażona i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwala zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpanina kończy się tragicznie.

eprasa.pl e8ac86675b

KRZYŻÓWKA NR 104

Poziomo:
1) dodatek do młodych ziemniaków,
6) kosmetyczna pielęgnacja stóp,
10) rynek w starożytnych miastach greckich,
11) teren wojskowych manewrów,
12) największe miasto Chile,
13) skąpa nacja z dowcipów,
16) czterokołowy pojazd konny,
19) honorowa walka z sekundantami,
24) bogatka lub czubatka,
25) greckie boginie zemsty,
27) łatwo się irytuje, piekielnik,
28) ogarnia człowieka zdesperowanego,
29) uczniowska samowolka, laba,
31) partner do tańca,
33) element średniowiecznej fortyfikacji, barbakan,
34) sprzęt dla Piotra Liska,
36) stroni od pracy,
37) domena Jędrzeja Śniadeckiego,
38) dawny żaglowiec z XIV wieku,
39) broń strzelca na śrut,
40) wyjeżdża z parkingu.

Pionowo:
1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego,
2) wskazujące lub serdeczne,
3) gra zespołowa owalną piłką,
4) amerykański stan z Topeką,
5) Piotr, aktor z serialu „Ojciec Mateusz",
6) duchowny w kościele protestanckim,
7) … Alighieri, autor „Boskiej komedii",
8) azjatycki kraj z Szanghajem,
9) lasy na górskich stokach,
14) zapalany w dzień otwarcia igrzysk olimpijskich,
15) wyrób z firmy Stomil,
17) perski tytuł książęcy,
18) część walki bokserskiej,
20) gatunek muzyczny, który powstał w Nowym Orleanie,
21) … Mleczna we wszechświecie,
22) muł w delcie rzeki,
23) wpleciona w warkocz,
26) zagrał główną rolę w filmie „Diabeł",
29) zastrzeżenie w umowie,
30) azjatycki korzeń życia,
31) bezzwrotna pomoc finansowa, subwencja,
32) bezsilnikowy pojazd drogowy,
35) ogon jelenia lub daniela w gwarze myśliwskiej.

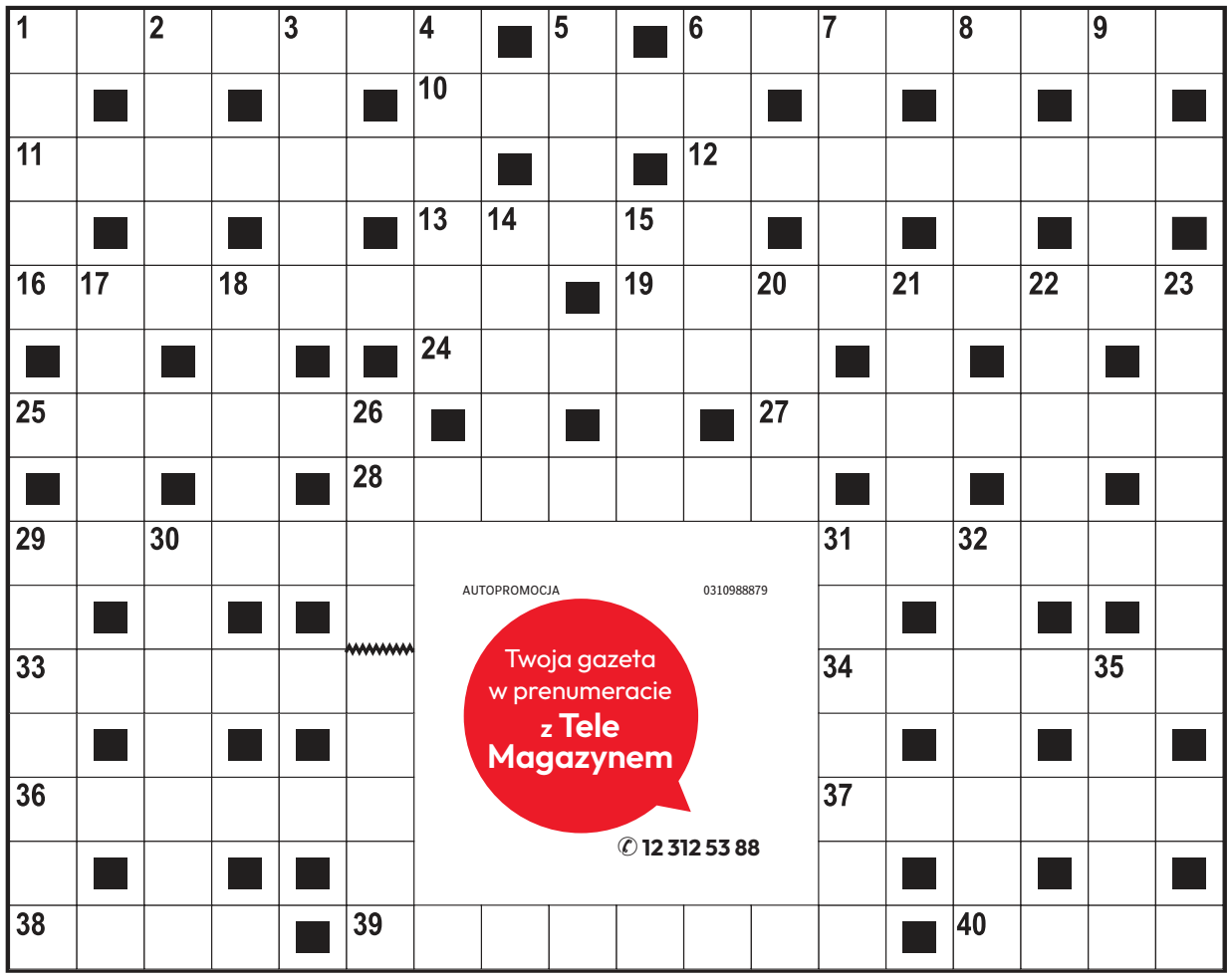

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 103

S	T	Ę	P	■	Ż	■	P	■	K	O	T	Y	S	■	L	■	F
■	A	■	A	R	A	B	I	K	A	■	E	■	T	R	U	P	A
B	L	A	T	■	R	■	Ę	■	P	O	L	K	A	■	C	■	W
■	E	■	O	S	T	A	T	K	I	■	E	■	W	■	K	■	O
G	R	O	S	Z	■	■	K	■	L	E	S	S	■	C	Y	D	R
■	Z	■	■	T	I	L	A	K	A	■	K	■	K	■	L	■	Y
Ż	E	B	R	A	■	E	■	■	R	■	O	■	O	P	U	S	T
Ą	■	R	■	B	I	E	R	N	Y	O	P	Ó	R	■	K	■	K
D	R	Y	G	A	■							■	R	Z	E	K	A
Ł	■	Ł	■	■	W							■	A	■	■	U	■
O	P	A	S	K	A							K	L	A	T	K	A
■	Ę	■	E	■	Ć							U	■	K	■	U	■
S	T	R	Z	Ę	P							S	I	O	D	Ł	O
■	L	■	O	■	A							Z	■	R	■	K	■
M	A	N	N	■	N	I	E	Ł	A	S	K	A	■	D	R	A	Ń

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

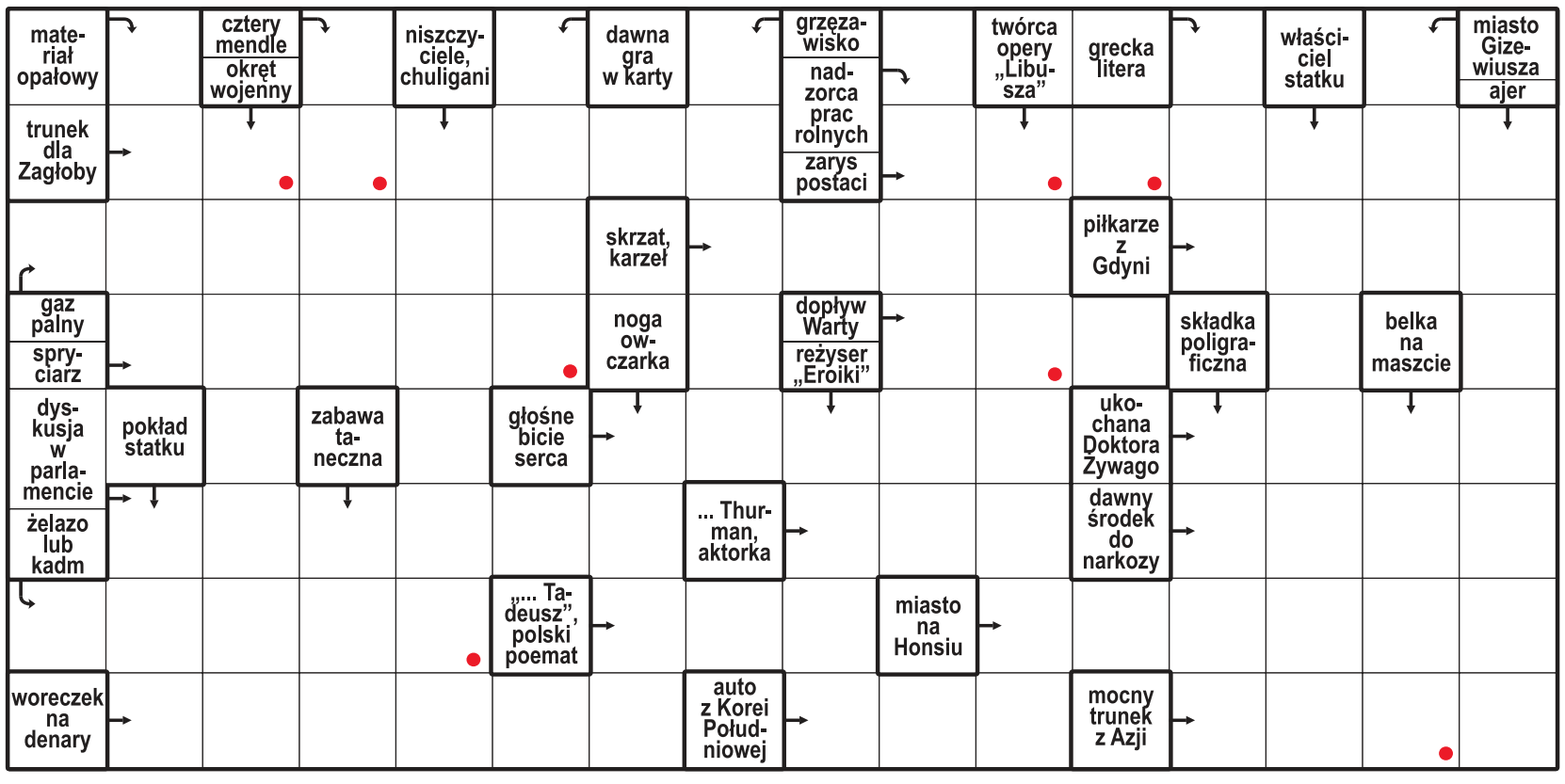

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZTELA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne decyzje okażą się trafne. Horoskop na dziś mówi, że miła rozmowa poprawi nastrój i doda energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba Cię zaskoczy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sukces zmotywuje Cię do działania.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że warto otworzyć się na ludzi.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój mimo niespodziewanych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na naukę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że optymizm pomoże pokonać przeszkody.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie bać się podzielić swoimi pomysłami z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że gest życzliwości wróci do Ciebie z nawiązką.

eprasa.pl e8ac86675b

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 0011552118

Starosta Niżański
Plac Wolności 2, 37-400 Nisko, tel./fax 15 841 54 07
http://www.powiatnizanski.pl, e-mail: ab@powiatnizanski.pl

Nisko, dnia 7 lipca 2026 r.

AB.6740.8.9.2025

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI

ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 9/2026 z dnia 7 lipca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej na działkach: 5326, 3051/8, 3051/9, 3052/8, 3052/4, 3053/4, 3054/4, 3056/7, 3057/7, 3058/5, 3059/6 w Rudniku nad Sanem"

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: budowa drogi publicznej gminnej, jednostka ewidencyjna 181206_4 Rudnik nad Sanem – obszar miejski, obręb ewidencyjny Nr 0001 Rudnik nad Sanem:

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości stanowiące własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem nr ewid.: **5326, 3051/8, 3051/9, 3052/8, 3052/4, 3053/4, 3054/4, 3056/7, 3057/7, 3058/5, 3059/6.**

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości.

Jednocześnie decyzją jw. zatwierdzony został projekt zagospodarowania działki oraz projekt architektoniczno-budowlany.

Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 1 w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30 – 15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem 15 841 54 07 w. 213.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) zawiadomienie stron o decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

REKLAMA 0011550944

WIELKIE OTWARCIE DRUGIEGO PUNKTU ZAPIEKANEK RZESZOWSKICH ZA NAMI!

W niedzielę 5 lipca odbyło się oficjalne otwarcie drugiego punktu Zapiekanek Rzeszowskich przy ul. Krzyżanowskiego 4A w Rzeszowie.

Mimo niesprzyjającej pogody, wydarzenie przyciągnęło tłumy mieszkańców, którzy od pierwszych minut chętnie korzystali z przygotowanych atrakcji i promocji.

Na gości czekała kultowa Zapiekanka Tradycyjna w promocyjnej cenie 10 zł, a do każdej zamówionej zapiekanki serwowano bezpłatną lemoniadę oraz koktajl owocowy. Najmłodsi uczestnicy mogli skorzystać z malowania buziek i otrzymać kolorowe balony.

Właściciele przygotowali większe zapasy niż podczas otwarcia pierwszego punktu, jednak ogromne zainteresowanie sprawiło, że wszystkie produkty zostały wyprzedane.

Obecnie oba punkty Zapiekanek Rzeszowskich – przy ul. Lisa Kuli 16A oraz ul. Krzyżanowskiego 4A – działają i zapraszają gości od poniedziałku do soboty od godziny 12:00.

REKLAMA 0011552046

OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego *(tekst jednolity Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691)* oraz zgodnie z art. 11d, ust. 5 – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(tekst jednolity Dz. U. z 2025 roku poz. 418)*

z a w i a d a m i a m,
że na wniosek: Prezydenta Miasta Stalowej Woli,
ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola

w dniu 9 lipca 2026 roku zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: ***„Rozbudowa drogi gminnej nr 101019 R ul. Kwiatkowskiego w Stalowej Woli polegająca na przebudowie pętli autobusowej"*** na działkach numer ewidencyjny: **26/30,** 165/153 obręb 0006 Lasy Państwowe w jednostce ewidencyjnej 181801_1 Stalowa Wola

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy; podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny)

W związku z powyższym informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz złożyć ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w godzinach urzędowania.
Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Z up. Starosty
/-/Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA 0011551712

AB.6740.8.4.2026 *Nisko, 3 lipca 2026 r.*

O B W I E S Z C Z E N I E

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1961) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2024 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr **7/2026** z dnia **1 lipca 2026 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej w Hucisku"**na rzecz **Wójta Gminy Harasiuki z s. ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki.**

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: rozbudowa drogi gminnej w km 0+ 000 do km 0+ 354 z jedną jezdnią dwukierunkową o szer. 5,0 m, obustronne pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m, dodatkowo pobocze utwardzone z masy mineralno-asfaltowej o szerokości 1,0 m po stronie prawej,
z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy:

- jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0014, Nowa Wieś:

1. działki istniejącego pasa drogowego lub zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: 2875;

- jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0005, Hucisko:

1. działki istniejącego pasa drogowego lub zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: 210;
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:

258/12 powstała w wyniku podziału działki 258/4 na działki nr 258/12, 258/11;
258/10 powstałe w wyniku podziału działki 258/3 na działki nr 258/10, 258/9;
258/8 powstała w wyniku podziału działki 258/2 na działki nr 258/8, 258/7;
258/6 powstała w wyniku podziału działki 258/1 na działki nr 258/6, 258/5;
259/2 powstała w wyniku podziału działki 259 na działki nr 259/2, 259//1;
260/2 powstała w wyniku podziału działki 260 na działki nr 260/2, 260/1;
261/2 powstała w wyniku podziału działki 261 na działki nr 261/2, 261/1;
269/1 powstała w wyniku podziału działki 269 na działki nr 269/1, 269/2;
270/4 powstała w wyniku podziału działki 270/1 na działki nr 270/4, 270/5;
270/6 powstała w wyniku podziału działki 270/2 na działki nr 270/6, 270/7;
270/8 powstała w wyniku podziału działki 270/3 na działki nr 270/8, 270/9 ;
271/3 powstała w wyniku podziału działki 271/1 na działki nr 271/3, 271/4.

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, stanowią linie podziału nieruchomości.

Jednocześnie decyzją jw.:
- zatwierdzony został projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany,
- zatwierdzony został podział nieruchomości wyznaczony liniami rozgraniczającymi teren.

Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 4, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu 15/ 841 54 07 wew. 3. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572) zawiadomienie stron o decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011551142

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SPORZĄDZENIU WYKAZU

Burmistrz Brzostku

1. **podaje do publicznej wiadomości, że został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym:**

Lp.	Nr działki	Pow. (m^2)	Opis nieruchomości, tytuł własności	Przeznaczenie w planie	Położenie	Cena wywoławcza nieruchomości brutto (zł)
1.	540	590 m^2 (0,0590 ha)	rolna RZ1D /00038567/4	brak	Kamienica Górna	6 244,00

2. **podaje do publicznej wiadomości, że został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargowym tj. działki rolne położone w** Brzostku, Gorzejowej, Januszkowicach, Kamienicy Górnej, Przeczycy i Siedliskach-Bogusz - stanowiące własność Gminy Brzostek,

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Brzostku, biuro nr 7 lub telefonicznie pod nr (014) 680 30 05 w godzinach 8^{00} - 16^{00} (pon.); 7^{30}- 15^{30} (wt. - pt.) oraz na stronie internetowej http: //bip.brzostek.pl/ oraz tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, gdzie została umieszczona pełna informacja dot. wykazów.

eprasa.pl e8ac86675b

PIŁKA NOŻNA

Argentyna z piekła do nieba. Sędzia pozbawił Egipt złudzeń

Jakub Jabłoński

Argentyna przeszła drogę z piekła do nieba w meczu 1/8 finału mistrzostw świata i wyrwała Egiptowi awans w ostatniej akcji doliczonego czasu. Bohaterem Albicelestes został Enzo Fernández, który zdobył bramkę na wagę ćwierćfinału.

Niewiele brakowało, aby kolejna wielka ikona światowego futbolu pożegnała się z mundialem. Dzień po odpadnięciu Cristiano Ronaldo z turnieju los Lionela Messiego również wisiał na włosku. Argentyna do 79. minuty sensacyjnie przegrywała z Egiptem 0:2 i była o krok od przedwczesnego zakończenia rywalizacji.

Wtedy rozpoczęła się spektakularna remontada Albicelestes. Najpierw sygnał do ataku wysłał Cristian Romero, zdobywając bramkę kontaktową, a chwilę później zrehabilitował się Lionel Messi. Argentyńczyk, który w pierwszej połowie nie wykorzystał (już czwartego na mundialach) rzutu karnego, posłał piłkę pod poprzeczkę i zaliczył swoje ósme trafienie na tegorocznym turnieju. Dla kapitana Argentyny był to już 21. gol w historii jego występów w finałach mistrzostw świata.

Gdy wydawało się, że spotkanie zmierza do dogrywki, a o awansie zdecydują rzuty karne, decydujący cios zadał Enzo Fernández. To właśnie przy jego trafieniu pojawiło się najwięcej kontrowersji. Egipcjanie przypominali, że wcześniej ich gol został anulowany po faulu na Lisandro Martínezie. Tym razem domagali się podobnej reakcji, wskazując, że chwilę przed bramką Argentyńczyków Mohamed Salah miał zostać sfaulowany.

FOT. PAP/EPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

Zwycięstwo Argentynie zapewniło dopiero trafienie Enzo Fernandeza w doliczonym czasie gry. W ćwierćfinale zagrają ze Szwajcarią

– Niesprawiedliwe. To sędzia był przyczyną naszej porażki. W rzeczywistości wygraliśmy ten mecz – ocenił autor drugiego gola Zico, któremu wcześniej anulowano trafienie. Z kolei były hiszpański arbiter Eduardo Iturralde stwierdził, że zgodnie z zasadami VAR sędzia nie powinien być wzywany do analizy sytuacji 80 m od bramki.

Faraonowie protestowali, gestykulowali i próbowali przekonać francuskiego arbitra do zmiany decyzji. Bezskutecznie. Ostatecznie zamiast upragnionego ćwierćfinału musieli pogodzić się z porażką, a emocje znalazły ujście w postaci kilku żółtych kartek oraz czerwonej dla jednego z członków egipskiego sztabu.

Mistrzowie świata zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju. W ćwierćfinale (w nocy z soboty na niedzielę o godz. 3:00) długo czekali na rywala, którego wyłoniło starcie Szwajcarii z Kolumbią.

Mecz w Vancouver nie dostarczył już jednak podobnych emocji. Najbardziej wymownym obrazkiem całych 120 minut pozostał... Jürgen Klopp zajadający się frytkami na trybunach. Kamery telewizyjne uchwyciły słynnego Niemca, który podobnie jak zdecydowana większość kibiców musiał uzbroić się w cierpliwość. Ani podstawowy czas, ani tym bardziej dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlatego o awansie do ćwierćfinału musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie jedenastek lepiej spisali się Helweci. Kolumbijczycy pomylili się dwukrotnie, podczas gdy Europejczycy tylko raz nie zdołali pokonać bramkarza rywali. Tym samym Szwajcarzy przełamali niemoc trwającą 72 lata, bo poprzednio do czołowej ósemki globu przebili się na turnieju w 1954 roku.

SIATKÓWKA

Liga Narodów siatkarek. Porażka z Turcją, dziś mecz ze Stanami Zjednoczonymi

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek od porażki rozpoczęła udział w trzecim turnieju tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone uległy w Osace Turczynkom 1:3.

Przed wylotem do Japonii włoski selekcjoner Stefano Lavarini dokonał dwóch zmian w składzie względem wcześniejszego turnieju w Tajlandii. Anna Obiała (zagrała tylko w pierwszym turnieju) zastąpiła Natalię Kercher, a Julia Orzoł została powołana w miejsce kontuzjowanej Martyny Łukasik. 23-letnia Orzoł będzie miała szansę debiutu w seniorskiej reprezentacji.

Początek spotkania z Turcją należał do wicemistrzyń świata, które postawiły na mocną zagrywkę, a Polki miały spore kłopoty z przyjęciem. Z upływem kolejnych minut polska drużyna prezentowała się na parkiecie coraz lepiej, miała nawet dwie piłki setowe, jednak w obu sytuacjach nasze siatkarki zepsuły zagrywki, co skrzętnie wykorzystały rywalki, wygrywając seta 27:25.

Druga partia do stanu 16:16 była dość wyrównana. Od tego momentu polskie siatkarki włączyły „wyższy bieg" i wygrywały całą partię do 20. Trzeci set to znowu lepsza gra Turczynek, które pewnie wygrały 25:19. Takim samym wynikiem zakończył się czwarta partia, a w całym meczu Turczynki zwyciężyły 3:1.

Podopieczne trenera Lavariniego poniosły trzecią porażkę w dziewiątym spotkaniu VNL 2026 i nie są jeszcze pewne awansu do turnieju finałowego, w którym zagra siedem najlepszych zespołów z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

W kolejnych spotkaniach turnieju w Osace nasza reprezentacja zmierzy się ze Stanami Zjednoczonymi (czwartek, 9 lipca), Brazylią (piątek, 10 lipca) oraz Japonią (niedziela, 12 lipca). Dla reprezentacji Turcji to siódme zwycięstwo w tej edycji, a szóste z rzędu.

– Musimy pamiętać, że te zespoły, z którymi gramy w Osace, zaczynały Ligę Narodów często bez swoich gwiazd, może poza Brazylią, która od początku grała w silnym zestawieniu. Na ten ostatni turniej wszyscy już pojawią się w najmocniejszych składach. To będzie dla nas najważniejszy sprawdzian i największe wyzwanie podczas tej edycji Ligi Narodów. To będzie jednocześnie weryfikacja pracy, którą ta drużyna już wykonała – mówi dwukrotna mistrzyni Europy Joanna Podoba-Malicka.

Ósma edycja Ligi Narodów siatkarek jest rozgrywana z udziałem osiemnastu reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej + 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn rywalizuje w trzech turniejach i rozegra po dwanaście meczów. Siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz (Chiny) awansują do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau.

Rok temu do awansu do Final Eight wystarczyło siedem wygranych, teoretycznie więc jedno zwycięstwo powinno pozwolić Polkom na zapewnienie sobie udziału w decydującej fazie Ligi Narodów. Pozostałe turnieje odbywają się w Belgradzie (Serbia, Niemcy, Czechy, Holandia, Bułgaria i Francja) oraz w Hongkongu (Chiny, Włochy, Belgia, Dominikana, Kanada, Ukraina).

PIŁKA NOŻNA

Czas na ćwierćfinały mistrzostw świata. Europa górą. Dziś Francja – Maroko

Zbigniew Czyż

Piłkarski mundial w USA, Kanadzie i Meksyku wkracza w decydującą fazę. Czas na ćwierćfinały.

W rywalizacji pozostało sześć zespołów z Europy: Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia i Norwegia oraz po jednym z Ameryki Płd. – broniąca tytułu Argentyna i z Afryki – Maroko.

W pierwszym ćwierćfinale, w czwartek Francja zmierzy się z Marokiem. Dla reprezentacji z Afryki będzie to szansa na rewanż za spotkanie z 2022 roku. Wtedy, w półfinale mistrzostw świata w Katarze Francja pokonała „Lwy Atlasu" 2:0 po golach Theo Hernandeza i Kolo Muaniego.

W pozostałych ćwierćfinałach Hiszpania zagra z Belgią, Norwegia z Anglią, a Argentyna ze Szwajcarią.

Ćwierćfinały mundialu

Francja – Maroko, czwartek godz. 22.00. Tansmisja TVP1.
Hiszpania – Belgia, piątek godz. 21.00. Transmisja TVP1.
Norwegia – Anglia, sobota godz. 23.00. Transmisja TVP1.
Argentyna – Szwajcaria, niedziela godz. 3.00. Transmisja TVP1.
* Wszystkie spotkania 1/4 finału MŚ będzie można zobaczyć także w kanale TVP Sport.

FOT. PAP

Kylian Mbappe (na zdjęciu) zdobył na tegorocznym na mundialu już siedem bramek. Czy w czwartek poprowadzi Francję do półfinału?

eprasa.pl e8ac86675b

SPORT

• Nowy gracz w Sokole
W Sokole Łańcut zagra Daniel Ziółkowski (niski skrzydłowy).

PIŁKA NOŻNA

Prawie pięć milionów złotych z programu „Szatnia na medal”

Michał Czajka

Podkarpackie gminy dostaną dokładnie 4 960 500 zł dofinansowania z rządowego programu „Szatnia na Medal”.

Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki zaprezentował wyniki programu podczas specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się w środę na stadionie ULKS-u Grabowianka w Grabówce. Celem programu „Szatnia na medal” jest poprawa jakości zapleczy szatniowo-sanitarnych przy obiektach sportowych w całej Polsce.

- To jest naprawdę wyjątkowo wysoka kwota - województwo podkarpackie jest liderem w pozyskiwaniu środków na rozwój sportu i te środki trafiają do samorządów i klubów sportowych - powiedziała obecna także na konferencji Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki.

Warto dodać, że Podkarpacie otrzymało trzecią najwyższą kwotę spośród wszystkich województw w Polsce.

- To jest nowy program, który zaproponowałem, bo dla mnie jest to rzecz bardzo ważna - mówił Jakub Rutnicki. - Pochodzę z małej miejscowości, wychowałem się w Pniewach, grałem w Sokole Pniewy i dla mnie wielki sport zaczyna się w małych klubach i dlatego ten program, który skierowany jest w większości do mniejszych samorządów, które chcą remontować zaplecza szatniowe. Jak dzieciaki przychodzą na pierwszy trening, to ich pierwszy kontakt jest z szatnią. Dzięki temu programowi 22 szatnie na Podkarpaciu zostaną gruntownie przebudowane - dodał.

FOT. MICHAŁ CZAJKA

Minister Sportu i Turystyki w Grabówce ogłosił wyniki rządowego programy „Szatnia na Medal”. Dofinansowanie dostało 15 gmin

Wsparcie uzyskało 15 gmin: gmina Dydnia, gmina Korczyna, gmina Tyczyn, gmina Przeworsk, gmina Łańcut, miasto Rzeszów, gmina Krościenko Wyżne, gmina Oleszyce, gmina Dzikowiec, gmina Cieszanów, miasto i gmina Kańczuga, gmina Pilzno, gmina Głogów Małopolski, gmina miejska Jarosław, gmina Dukla.

- Szacun za to, co robicie, bo wiem, że robienie dużego sportu w małej miejscowości nie jest łatwe, ale dzięki właśnie takim programom robimy wszystko, żeby to było możliwe. A kolejne tygodnie to będą kolejne wsparcia - budowy orlików, remonty orlików także wiele pięknych rzeczy się dzieje - opowiadał Jakub Rutnicki. - Jak będziemy inwestować w sport, to na pewno będziemy mieć zdrowe dzieciaki. Jak chłopcy przyjdą do nowej szatni, to będzie to zupełnie inaczej wyglądało. Mam nadzieję, że jak już ruszą te inwestycje, to spotkamy się ponownie na Podkarpaciu na nowych wspaniałych obiektach i będziemy dumni z tego, czego razem dokonaliśmy - podsumował Minister Sportu i Turystyki.
©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA

Sławomir Szeliga: Telefon się grzeje. Chcemy pozyskać około dziesięciu zawodników

Tomasz Ryzner

Wiosną nerwówki było pod dostatkiem. Marzy mi się teraz spokojniejszy sezon - mówi SŁAWOMIR SZELIGA, trener Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Rozmawiałem z prezesem Andrzejem Skowrońskim. Właśnie wrócił z urlopu na Majorce. Gdzie pan odpoczywał po sezonie?
Nie wyjeżdżałem za granicę, ale też zrobiłem sobie wakacje. Niezbyt długie, ale zawsze.

Udało się w tym czasie wyłączony telefon?
(śmiech). Byłoby fajnie, ale kto dziś tak robi? W moim zawodzie to nierealne. Mniej lub bardziej, ale telefon zawsze się grzeje.

„Muszę sprawdzić, czy nadaję się do tego zawodu” - mówił pan po rozpoczęciu pracy w Sokole. Jak brzmi odpowiedź?
Obejmowałem Sokoła w strefie spadkowej, z konkretna stratą do bezpiecznych miejsc. Mało kto dawał nam szansę na utrzymanie, czemu i trudno się było dziwić. Dziś drużyna nadal jest w trzeciej lidze, więc razem z chłopakami nie najgorzej sobie poradziliśmy.

A polubił pan tak zwyczajnie tę pracę?
Mogę tak powiedzieć. Od dawna szedłem w tym kierunku. Mam więcej na głowie niż jako asystent w Stali Rzeszów, ale to oczywiste. Liga jest niższa, sztab mniejszy, jest co robić. Dochodzi większa odpowiedzialność, ale gdy jest wynik, a my go zrobiliśmy, to z motywacją, zapałem do pracy nie ma problemu.

W poniedziałek zaczęliście treningi. Ilu ma pan piłkarzy na zajęciach?
Siedemnastu.

Skromnie...
Pięciu zawodników odeszło, ale planujemy pozyskać około dziesięciu nowych. Chcemy koniecznie zwiększyć konkurencję w zespole. W tym momencie testujemy sześciu, głównie młodych. Jak dobrze pójdzie, w tym tygodniu pojawią pierwsze konkrety.

Słyszałem, że po latach do Kolbuszowej ma wrócić Piotr Marciniec, a blisko Sokoła jest też Radosław Adamski, czyli kawał historii Resovii.
Powiem tak - trwają negocjacje i są na dobrej drodze. To doświadczeni, otrzaskani piłkarze, a musimy takich mieć, jeśli mamy uniknąć niepotrzebnej nerwówki i emocji. Ostatnio mieliśmy tego wszystkiego pod dostatkiem i może wystarczy. Marzy mi się spokojniejszy sezon.

Na koniec wielka piłka. Kto wygra Mundial?
Kibicuję Hiszpanom. Może nie błyszczeli w każdym meczu, ale to jest ta piłka, ten styl gry, który mi się bardzo podoba. ©℗

FOT. MUKS SOKOL KOLBUSZOWA DOLNA/FB

Sławomir Szeliga mocno liczy, że w sezonie 2026/2027 drużyna Sokoła uniknie nerwowej walki o utrzymanie się w Betclic 3. Lidze

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Dwóch przedsiębiorców chce przejąć „Stalówkę”

Marcin Radzimowski

Przedsiębiorcy Zbigniew Rogalski i Mariusz Iwański są obecnie jedynymi inwestorami zainteresowanymi przejęciem większościowego pakietu akcji Stali Stalowa Wola.

Podczas wtorkowego spotkania zorganizowanego w Podkarpackim Centrum Piłki Nożnej władze miasta przedstawiły potencjalnych nowych właścicieli klubu. Miasto Stalowa Wola jest obecnie właścicielem 100 procent akcji. Samorząd przejął pełną kontrolę nad klubem w lipcu 2018 roku, stając się jego strategicznym partnerem finansowym. Kilka tygodni temu ogłoszono zamiar sprzedaży 99 procent akcji przy jednoczesnym zachowaniu tzw. złotej akcji, która ma zagwarantować miastu wpływ na najważniejsze decyzje.

- To długotrwałe postępowanie i nikt nie oczekiwał decyzji natychmiast. Inwestor pozytywnie przeszedł ocenę merytoryczną, ale nie będziemy podejmować decyzji na siłę - podkreślił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Władze miasta oraz prezes spółki Marcin Łopatka zapewniły, że niezależnie od trwających rozmów Stal przystąpi do nowego sezonu. Do drużyny dołączają już pierwsi zawodnicy, a na razie nie są planowane zmiany na najważniejszych stanowiskach. Prezesem nadal będzie Marcin Łopatka, trenerem Przemysław Cecherz, a dyrektorem sportowym Leândro Messias dos Santos. ©℗

eprasa.pl e8ac86675b